Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

№ 29

30.VII 1939



Lublin *Katedra*

CENA NUMERU 20 GR.
w Ameryce 10 cnt.

SANDOMIERZ

Już w najbliższym czasie ukaże się Nr 30 Tygodnika Społeczno - Gospodarczego „C O P", poświęcony trzyletniemu dorobkowi Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Numer ten, **bogato ilustrowany o objętości 36 stron,** ma zobrazować wysiłki i rozwój oraz wykazać dotychczasowe rezultaty w budowie podwalin pod potężne dzieło Okręgu.

Nr 30 Tygodnika „C O P" reprezentować będzie wyniki dokonań we wszystkich gałęziach życia gospodarczego Okręgu Przemysłowego; obejmie przeto:

przemysł, handel, rzemiosło, rolnictwo, inwestycje komunikacji lądowej i wodnej, elektryfikację, gazyfikację, instytucje kredytowe oraz spółdzielczość.

Redakcja



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEG

ROK II **Sandomierz, 30 lipca 1939 r.** **Nr 29**

Numer ten poświęcamy zagadnieniom gospodarczym m. Lublina.
REDAKCJA

C.O.P. a pogotowie gospodarcze kraju

Koncepcja stworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego, realizowana dzisiaj w tak szybkim tempie, jest aż nadto wyraźnym sprawdzianem przewidującej polityki. To, co się robi i planuje na najbliższą przyszłość w Okręgu Przemysłowym, posiadać musi — rzecz oczywista — przede wszystkim charakter inwestycyj, mających na celu wzmożenie potęgi obronnej naszego Państwa. To jest nastawienie zasadnicze.

W naprężonej obecnie sytuacji politycznej nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć, że i nastawienie ogólno-gospodarcze C. O. P. musi pozostawać w jak najbardziej ścisłym związku z rozbudową przemysłu wojennego. W warunkach dzisiejszych, obok zadania naczelnego, jakim jest wzmożenie potencjału obronnego, — wysuwa się szereg postulatów — obowiązków, które nakłada na nas okres koniecznego pogotowia. Pierwszym i podstawowym obowiązkiem jest konieczność mobilizacji sił gospodarczych kraju w kierunku jak najdalej posuniętej samowystarczalności.

Chodzi w danym wypadku i o to, aby przemysł prywatny został wszechstronnie przygotowany do spełnienia roli przemysłu obronnego czyli do natychmiastowego — w razie potrzeby — przestawienia swej produkcji. Jest to problem niezwykle ważny i niezwykle trudny. Wymaga on bowiem od istniejących warsztatów dużego i nowoczesnego przygotowania pod względem technicznym, jak również już dzisiaj musi być postawiony na najwyższym poziomie organizacyjnym. W tym ostatnim wypadku duże znaczenie posiada przygotowanie zastępczych sił fachowych.

W dotychczasowej sytuacji, która nie zapowiada bynajmniej rychłego zakończenia „wojny nerwów” — gospodarka prywatna nie może stać tylko na stanowisku obecnych osiągnięć gospodarczych i technicznych. Musi się nie tylko udoskonalić, jeśli jest przestarzała. Musi się uaktywnić i zwielokrotnić liczbę swych placówek produkcyjnych.

Prywatne inwestycje gospodarcze nie mogą zostać zahamowane. Muszą podążać w ślad za planowaniem ogólnym oraz za inwestycjami państwowymi, aby podołać zadaniom, jakie — być może — czekają polską gospodarkę.

W tych ogólnie zarysowanych warunkach rola Centralnego Okręgu Przemysłowego uwypukla się znakomicie. C. O. P. uzyskuje znaczenie wielkie. Od jego dynamiki gospodarczej zdaje się zależeć jakość i stopień gospodarczego pogotowia kraju.

Lublin na nowych drogach

Rozmowa z Prezydentem miasta

Jakoś tak się złożyło, że dawno już nie byłem w Lublinie. Pierwszy jego przegląd utwierdził mnie w przekonaniu, że czas pracował dla tego miasta bardzo wydatnie. Lublin rozrósł się i unowocześnił bardzo szybko. Na każdym kroku, w każdym szczególe rozbudowy widać planowość oraz troskę o estetyczny wygląd. Odnosi się wrażenie jak gdyby miasto przygotowywało się na jakieś ważne i doniosłe przyjęcie.

Wątpliwości moje w tej mierze rozstrzygnął Prezydent m. Lublina, p. Liszkowski. Już pierwsze zdanie miłej pogawędki z gospodarzem miasta postawiło sprawę jasno i wyraźnie:

— My tutaj, proszę pana, w Lublinie, wychodzimy z otwartymi ramionami na spotkanie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Chcemy uchwycić zbliżającą się ku nam koniunkturę gospodarczą mocno i pewnie. Uważamy bowiem, że dzisiejszy etap rozwoju Centralnego Okręgu jest pod tym względem dla Lublina i dla całej Lubelszczyzny niezwykle korzystny, i nie można — jak to się stało w innych miastach—przegapić najmniejszej szansy w tej doskonałej okazji gospodarczej. Lublin — ciągnie dalej Prezydent miasta—nie pozwoli się za żadną cenę zdystansować innym miastom Centralnego Okręgu. Jest to bowiem ośrodek, który już w niedalekiej przyszłości zajmie centralne stanowisko w Okręgu Przemysłowym. Automatycznie, gdyż wszystko tutaj—jako do dużego ośrodka miejskiego — będzie ciążyło. Szanse są wielkie i—pewne.

— *W jaki sposób—pada moje pytanie—miasto Lublin przygotowuje się do odegrania tak poważnej roli w Centralnym Okręgu Przemysłowym?*

— Polityka Zarządu Miejskiego — odpowiada Prezydent m. Lublina — zmierza przede wszystkim do tego, aby uzbroić pod rozbudowę jak największą ilość terenów. Ostatnio np. miasto kupuje 19 ha terenów i—po ich uzbrojeniu — odda około 200 parcel w cenie od 8—12 zł. za m. kw. Poza tym poczynione są przygotowania w kilku innych punktach miasta celem nabycia terenów prywatnych pod parcelację w związku z dalszą rozbudową Lublina.

Na cele rozbudowy przeznacza miasto również duże tereny na Sławinku. Nabyte one zostały od chłopów i będą sprzedawane po 3 — 4 zł. za m. kw. Sławinek posiada bardzo dogodne warunki, aby rozbudowała się tutaj nowa, duża dzielnica miejska.

W związku z szybkim rozwojem miasta i rosnącym coraz bardziej jego znaczeniem—wyłania się potrzeba stworzenia dzielnicy reprezentacyjnej Lublina. Przystępujemy już obecnie do realizacji tego zagadnienia — stwierdza Prezydent miasta — i nowa dzielnica reprezentacyjna stanie w okolicy ul. Weteranów.

— *Jak, w związku z rozwojem Centralnego Okręgu Przemysłowego, rozwijają się przedsiębiorstwa miejskie?*

— Muszę stwierdzić, że przedsiębiorstwa te nie są jeszcze dostatecznie i w całej pełni wykorzystane. A przygotowane są do odegrania większej roli gospodarczej. Taka np. gazownia miejska wykorzystana jest dotychczas w 50 proc. Podobnie przedstawia się sprawa z wodociągami i kanalizacją: na 100 km. wyzyskuje się tylko 47 km. Jestem jednak przekonany, że obecny rozwój miasta, jego szybka rozbudowa przyczynią się rychło do spotęgowania możliwości przedsiębiorstw miejskich.

— *A prace na ulicach miasta?*

— Przy pomocy funduszów z własnego budżetu miejskiego oraz Funduszu Pracy Zarząd Miejski przeprowadza szereg prac inwestycyjnych: układa się przede wszystkim trwałe nawierzchnie ulic oraz chodniki na krańce miasta; w stadium budowy znajdują się hale targowe; intensywne roboty prowadzone są również przy pokrywaniu odcinka rzeki Bystrzycy.

— *Od jakich czynników zależy przyszłość Lublina?*

— Gra tutaj olbrzymią rolę czynnik planowania ogólnogospodarczy. Niemniej jednak przyszłość Lublina i wielki jego rozwój w związku z rozbudową Centralnego Okręgu Przemysłowego zagwarantowany jest centralnym położeniem miasta, jego dotychczasowym uprzemysłowieniem i dużymi możliwościami w tym kierunku. Nie bez znaczenia dla rozwoju stolicy rej. „B" jest fakt, że i w sąsiednich powiatach intensywnie rozwija się życie gospodarcze, że powstają tutaj poważne ośrodki przemysłowe. Poza tym—poważnym atutem Lublina jest dostatecznie rozwinięte i przygotowane szkolnictwo, rozwinięta dobrze sieć dróg bitych i kolejowych i wreszcie miasto, uzbrojone należycie w dogodne tereny budowlane. — O przyszłość gospodarczą i rozwój Lublina jestem spokojny — zakończył swą miłą rozmowę Prezydent największego miasta w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Lublin jako ośrodek handlu dawniej a dzisiaj

Od zarania dziejów jest Lublin miastem handlowym. Tu krzyżowały się wielkie drogi handlowe od Bałtyku na Wschód, z południa na północ. W Lublinie spotykali się kupcy włoscy, moskiewscy, francuscy, niemieccy i arabscy. Lublin był tym miejscem, gdzie odbywały się targi, gdzie tłumnie zjeżdżali kupcy i szlachta Lublin był miastem handlowym. W czternastym wieku za Władysława Jagiełły otrzymał Lublin jako miasto jedno z pierwszych prawo składu i zwolnienie od ceł. Miasto tętniło życiem, mieszczaństwo lubelskie wzrastało w bogactwo i powagę. Wiek XVI-ty to okres potęgi i szczytowy punkt powodzenia mieszczaństwa lubelskiego. Potop szwedzki, kozacki, pożary w mieście i rozkład Polski przyczyniają się jednak wkrótce do upadku miasta i ośrodek tętniący dawniej życiem zaczyna wegetować. Nadchodzi okres niewoli. Lublin nie odzyskuje swojej pozycji, jaką w XVI wieku zajmował, lecz znajduje się w stadium zupełnego upadku. I dopiero gdy powstała wolna Polska, miasto zaczęło rozwijać się i tętnić życiem. Dzisiejszy Lublin to miasto mające przed sobą wielką przyszłość.

Dzisiejszy handel w Lublinie jest ściśle związany z rolniczym charakterem województwa lubelskiego. Nic tedy dziwnego, że przedsiębiorstwa handlowe w dużej mierze zajmują się handlem zbożem i maszynami rolniczymi.

Do rozwoju handlu zbożem przyczynia się powstała od niedawna giełda zbożowo-towarowa, która reguluje

ceny rynkowe i wpływa dodatnio na wychowanie kupca przez nakładanie silnego obowiązku dotrzymywania umów zagwarantowanego wielką dla kupca groźbą wydalenia z giełdy.

Cały szereg przedsiębiorstw zajmuje się handlem zbożem. Należy wymienić tutaj:

Syndykat Rolniczy Sp. Akc., zajmujący się handlem zbożem, ubezpieczeniem budynków i płodów rolnych, kredytem krótkoterminowym w postaci nawozów i zbóż siewnych;

ziemiopłody i Artykuły Pastewne, „Perwar" — skład zbożowo-towarowy, „Ziarnosiew", Syndykat Plantatorów Chmielu.

W dziedzinie nabiałowej wielką rolę odyrywa Lub. Zw. Spółdz. Mlecz.-Jajcz. w Lublinie.

Dalej, co do wytwórczości mięsnej, jest Lublin miastem, które ma dużo do powiedzenia w tej mierze. Giełda Mięsna notuje stałe wzrosty obrotów, a przedsiębiorstwa zajmujące się handlem mięsnym wzrastają stale i rozwijają się.

Co do innych rodzajów handlu to należy stwierdzić, że w mieście naszym jest silnie rozwinięty handel towarami bławatnymi. W dzielnicach handlowych, na ul. Lubartowskiej, Furmańskiej i t.d. istnieje cały szereg wielkich składów bławatnych i konfekcyjnych, które bardzo silnie wpływają na rynek towarowy. Również handel kolonialny jest rozwinięty. Co do ubiorów gotowych, to istnieje w Lublinie szereg zakładów, zajmujących się ich wyrobem i sprzedażą.

Jako miasto jedno z największych we wschodniej Polsce posiada Lublin z natury rzeczy szereg hurtowni, zaopatrujących okoliczne i dalekie miasta w towary.

Lublin przejawia silne tendencje rozwojowe w dziedzinie handlu i jest wielkim polem dla ludzi pełnych energii, przedsiębiorczości i dobrej woli.

Lublin uprzemysłowiony

Lublin jest największym miastem w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Jako leżący w sercu Polski ma Lublin szczególne znaczenie: tu koncentruje się życie, tu gromadzą się zakłady przemysłowe.

Lublin—stolica wybitnie rolniczego województwa, posiada szereg zakładów, przerabiających płody rolne Lubelszczyzny i Wołynia.

Należy wymienić tu:

Elewatory zbożowe, magazynujące zboże i wpływające dodatnio na kształtowanie się cen, przez to podnoszenie się poziomu życia ludności rolnej.

Dwa młyny duże i wiele innych mniejszych, które w znacznej mierze przyczyniają się do uprzemysłowienia Lublina.

Na terenie miasta istnieje cały szereg fabryk i zakładów wyrabiających maszyny rolnicze. Przed okresem kryzysu fabryki lubelskie maszyn zaopatrywały cały kraj w pierwszorzędnej jakości maszyny. Za czasów zaborów całe połacie Rosji znały maszyny lubelskiej producji. Dzisiaj czynne są zakłady jak: M. Wolski i S-ka, „Plon" i t. d. Poza tym istnieją fabryki wyrabiające maszyny i koła młyńskie.

Do odrębnej kategorii zaliczyć należy zakłady przemysłowe, w których przy tworzeniu gotowych produktów potrzeba wielkich i skomplikowanych maszyn lub długiego cyklu produkcji.

Cukrownia i rafineria „Lublin" — jedna z największych cukrowni w Polsce, największa w województwach wschodnich. Zatrudnia w czasie kampanii ponad 2.000 osób.

Syropiarnia „Lublin-Wronki", zatrudniająca setki osób przyczynia się również do zmniejszenia bezrobocia w okresie miesięcy jesiennych i zimowych.

Browar Parowy „K. R. Vetter" — wytwarzający piwo, wódki i limoniady, Browar Parowy, Rektyfikacja Lubelska, Fabryka Drożdży i Spirytusu, szereg gorzelni, fabryki octu, fabryka czekolady oraz wiele innych. Z dziedziny wytwórczości zwierzęcej wielką rolę odgrywa Rzeźnia Miejska — jedna z najbardziej nowoczesnych i największych w Polsce. Obok Rzeźni istnieje Giełda Mięsna, która przyczynia się do ustabilizowania cen na zwierzęta ubojowe i hodowlane. Wielkie obroty Rzeźni świadczą o potrzebie tego zakładu w naszym mieście.

Przy Rzeźni istnieje cały szereg zakładów i fabryk, z których najważniejsze to: Fabryka Lodu Sztucznego, Wytwórnia Mączki Kostnej i Tłuszczów i Targowisko rzeźne i hodowlane. Również związana ściśle z rzeźnią jest fabryka bekonów i konserw „Poels a Co". Fabryka ta wysyła swoje produkty na cały świat: do Anglii, Stanów Zjednoczonych i t. d.

Obok Rzeźni Miejskiej grupują się garbarnie. Garbarnie lubelskie zasilają skórami rynek polski w bardzo dużym stopniu.

Miasto posiada kilka własnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej, wyposażonych w nowoczesne urządzenia techniczne:

Gazownia Miejska — jedyna we wschodniej Polsce;

Elektrownia Miejska, zasilająca prądem nie tylko miasto Lublin, lecz również szereg okolicznych miast i miasteczek;

Wspomniana już wyżej Rzeźnia Miejska;

Wodociągi i Kanalizacja z wytwórnią nawozów sztucznych ze ścieków i odpadków.

Dla zorientowania o wartościach przemysłowych Lublina, należy wspomnieć również cały szereg fabryk, związanych ściśle z życiem miasta, bądź też obliczonych na produkcję szerszą ogólnopolską, nawet europejską:

Lubelska Wytwórnia Samolotów,

Lubelska Wytwórnia części samolotowych,

Fabryka Samochodów Lilpop, Rau i Loewenstein (w budowie),

Fabryki Wag „Hesse", Caudr „Ideal". Wagi fabryki „Hesse" znane były dawniej na terenie całej Europy, szczególnie na terenie Rosji, gdzie były masowo nabywane jako najlepsze. Wraz z odzyskaniem niepodległości fabryka „Hesse" straciła wielkie rynki zbytu i z biegiem czasu zaczęła się chylić ku upadkowi. Lublin stworzył nowy typ t. zw. wag uchylnych znanych w całej Polsce, które wyrabia fabryka „Caudr", jedyna w Polsce a może i w Europie.

Z przedsiębiorstw państwowych należy, poza Elewatorami, wspomnieć o Państwowych Zakładach Uprawy Tytoniu, które w okresie kampanii zatrudniają około 800 ludzi.

Przemysł w Lublinie podnosi się dopiero po ciężkich chwilach, jakie przeżył w związku z utratą wielu rynków zbytu i szukaniem nowych dróg rozwoju. Tak jak Łódź, gdzie przemysł tekstylny upadł natychmiast po odzyskaniu niepodległości i dużego czasu potrzeba było na nadrobienie strat, tak i Lublin upadł pod względem przemysłowym i dopiero teraz odnawia się po znalezieniu nowych dróg rozwoju.

Rozwój polskiego rzemiosła w Lublinie

Lublin reprezentuje wszystkie prawie rodzaje rzemiosła, bo nawet takie rzadkie zawody jak sztukatorstwo, pilnikarstwo czy perukarstwo. Ogółem w Lublinie jest 2.588 zakładów rzemieślniczych, posiadających karty rzem., z czego 1.065 zakładów chrześcijańskich i 1.523 zakłady żydowskie. Poza zakładami z kartami rzem. istnieje cały szereg zakładów bez takich kart. W r. 1937 zanotowała Izba Rzemieślnicza Lubelska 195 chrześcijańskich i 210 żydowskich zakładów, nie posiadających kart rzemieślniczych.

Jeśli chodzi o rodzaje reprezentowanego rzemiosła w Lublinie, należy stwierdzić, że jest ono bardzo różnorakie.

W grupie budowlanej najwięcej jest zakładów malarskich, najmniej, bo jeden zakład sztukatorski. W grupie drzewnej najwięcej jest stolarzy, najmniej rzeźbiarzy. W grupie włókienniczej jest 346 krawców, najmniej reprezentowane bandażownictwo. W grupie metalowej najwięcej zakładów to blacharstwo i kowalstwo, w grupie spożywczej jest 163 zakłady rzeźnicze, 142 piekarnie, 80 wędliniarni i 41 cukierni. W grupie skórzanej najwięcej jest szewców i cholewkarzy. Wreszcie w grupie usług osob. 170 zakładów fryzjerskich, 38 fotograficznyeh i 2 perukarskie.

W województwie Lubelskim istnieją ośrodki, gdzie są produkowane różne wyroby, wysyłane do całej Polski.



Lublin *Brama Trynitarska — 1820*

W Węgrowie istnieje silnie rozwinięte stolarstwo, osada Sławatycze słynie ze specjalistów-cieśli, pracujących przy budowie mostów, bednarze mają swój ośrodek w Międzyrzeczu i pod Stoczkiem. Największym ośrodkiem koszykarstwa jest Krzeszów w powiecie biłgorajskim, Sokołów Podlaski, Garwolin, Kurów i Międzyrzec podlaski celują w wyrobie kożuchów, które nabywają różne firmy, a w dużej również mierze Armia. W powiecie węgrowskim szewcy - chałupnicy wykonują obuwie dla nakładców warszawskich. Specjalny charakter ma produkcja tyszowiecka butów. Szewcy tyszow. wykonują buty ze skór przez siebie wyprawionych, są to szewcy ludowi.

Rzemiosło w Lublinie jest zorganizowane w 23 cechach, z czego 14 chrześcijańskich, 8 żydowskich i 1 mieszany.

Kadry rzemieślników zasilają corocznie absolwenci szkół rzemieślniczych zawodowych. Na terenie Lublina kształcą następujące szkoły młodzież rzemieślniczą: Prywatne Gimn. Mech. im. St. Syroczyńskiego, Państwowe Żeńskie Gimn. Krawieckie, Prywatna Szkoła Kraw. im. św. Kazimierza. Poza tym istnieje cały szereg kursów kształcących rzemieślników.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju a także akcja, prowadzona w kierunku unarodowienia polskiego stanu posiadania, w woj. Lubelskim, a zwłaszcza na terenie 11-tu powiatów, należących do Centralnego Okręgu, dają pozytywne rezultaty. **Powstaje coraz więcej polskich warsztatów rzemieślniczych** i to takich, które oparte są zarówno na odpowiednim kapitale jak i na fachowym przygotowaniu rzemieślnika. Równocześnie daje się zauważyć powolne ale stałe **kurczenie się rzemiosła żydowskiego,** czego przyczyną jest narodowe uświadomienie obywateli. Cyfrowe dane porównawcze podamy w nast. numerze.

Atrakcyjność rejonu „B" dla przemysłu

W ostatnich czasach a dokładniej od kilku tygodni, daje się zauważyć bardzo silne zainteresowanie się przemysłu Lubelskim rejonem C. O. P. Reprezentowane są tutaj sfery przemysłowe całego kraju, najsilniejszą jednak penetrację prowadzi przemysł z Poznańskiego i Śląska. W związku z tym daje się zauważyć powolne **przesuwanie się punktu ciężkości z „osi" Sandomierz - Rzeszów** bardziej na wschód i północ **na „oś" Sandomierz-Lublin,** ze specjalnym uwzględnieniem rejonów położonych bliżej Wisły.

Lubelszczyzna nie jest dla przemysłu ziemią nieznaną. Już dzisiaj w samym Lublinie oraz w jego najbliższej okolicy znajduje się szereg placówek przemysłowych różnych gałęzi produkcji. Placówki te po stagnacji przejściowej w okresie kryzysu znowu dzisiaj prosperuja możliwie, **mając do dyspozycji wszystkie prawie elementy, jakie składają się na podstawę, na której przemysł może rozwijać się pomyślnie.**

Dostatecznie gęsta sieć szos bitych, znajdujących się w dobrym lub bardzo dobrym stanie, zelektryfikowanie częściowe i dalsze prace nad elektryfikacją terenów, dobra ziemia i rolniczy charakter powiatów, należących do C.O.P. a więc duże możliwości dla przemysłu przetwórczego — a wreszcie ta wielka arteria komunikacyjna jaką jest Wisła, opływająca rejony Kazimierza i Puław, sprawiają, że Lubelszczyzna staje się — zwłaszcza dzisiaj — bardzo atrakcyjna dla przemysłu i coraz silniej przyciągająca prywatne kapitały, których właściciele pragną zainstalować się w Centralnym Okręgu.

Jak wszędzie w C. O. P., tak i na rozjaśniającym się nad rejonem „B" niebie gospodarczym snują się liczne chmurki, ktore hamują pożądany rozkwit tych terenów. Do ciemnych stron należy tutaj przede wszystkim coraz bardziej dający się odczuwać nie tylko w samym Lublinie ale i w miasteczkach a nawet osadach **głód mieszkaniowy oraz całkowity prawie brak hoteli** dla snujących się coraz liczniej przedstawicieli czynnego przemysłu i tyrystów.

Być może, wpłynęła na to nagłość zjawiska, jakim jest dla Lubelskiego tak znaczne zainteresowanie się prywatnych kapitałów rejonem „B", być może również działają tutaj także inne przyczyny, które trudno w danym momencie stwierdzić.

W każdym razie **rozwiązanie kwestii mieszkaniowej w rejonie „B" przyczyniłoby się walnie do szybszej rozbudowy gospodarczej Lubelszczyzny.**

„Układ sił" w handlu lubelskim

„Kupiectwo polskie pragnie służyć interesom całego Narodu Polskiego i nie chce ulegać nadal potędze kapitłu żydowskiego, przeciwnie, czyni ogromne wysiłki w kierunku swego największego rozwoju, aktualizując coraz bardziej szczytne hasło „swój do swego po swoje".

Powyższe piękne zdanie stanowi wyjątek z przedmowy znanego działacza, p. Wojciecha Zwolińskiego, zamieszczonej w Jednodniówce na Dzień Kupca Polskiego.

Niewiele może jest większych miast w Polsce, w których polskie kupiectwo wykazałoby tak dużo dobrych chęci a nawet entuzjazmu w kierunku unarodowienia handlu miejscowego i któreby zarazem miało tak niewiele okazji do zadokumentowania siły swych pragnień efektami pozytywnych dokonań. Trzeba bowiem odrazu powiedzieć, że handel polski w Lublinie przedstawia się ilościowo bardzo mizernie a w niektórych działach wręcz katastrofalnie.

Dla poparcia tego silnego określenia wystarczy przytoczyć kilka liczbowych danych z najważniejszych gałązi naszego handlu lubelskiego, detalicznego i hurtowego.

W rękach żydowskich znajduje się:
sklepy spożywcze: hurt. 90 proc., detal. 60 proc.
galanteria: hurt. 100 proc.
towary bławatne: hurt 100 proc., detal ok. 95 proc.
handel żelazem: hurt i detal około 100 proc.
szkło i naczynia: hurt. 98 proc.
mąka i zboże: skup 100 proc., wytwórczość (młyny) 99 proc.
skup drobiu: hurt i detal ok. 100 proc.
handel nabiałem: (poza spółdzielniami) 100 proc.
przedstawicielstwa: 100 proc.

Hurt dla prowincji wyłącznie w rękach żydowskich.

Średnia dla handlu polskiego we wszystkich gałęziach i działach wynosi ok. 80 proc.

Z podanego krótkiego wykazu już na pierwszy rzut oka widać, że handel polski w Lublinie nie potrafi się zdobyć na własne hurtownie, przez co mniejsze firmy polskie w każdym razie zmuszone są do zaopatrywania się w towary w hurtowniach niepolskich a prawdopodobnie korzystają z nich również firmy większe.

Przyczyny braku hurtu polskiego w Lublinie, na co zresztą cierpią poważnie i inne miasta a zwłaszcza miasteczka, szukać należy z jednej strony w szczupłej ilości placówek polskich dla handlu detalicznego, z drugiej zaś brak solidarności i zbyt wiele ambicyj osobistych u jednostek, które wspólnie mogłyby sprawie tej nadać realne kształty. Trudności te istnieją nie od dzisiaj, i bodajże końca ich nie widać.

Sądzić należy, że w obecnej sytuacji jedynym lekarstwem byłoby silne poparcie finansowe aktywniejszych jednostek, posiadających inicjatywę i upór w realizowaniu wielkiego dzieła unarodowienia handlu w Lublinie.

Jednak samo poparcie finansowe nie wystarczy. Do osiągnięcia pożądanych wyników konieczną jest solidarność społeczeństwa miejscowego, które nie jednorazowo i dorywczo z okazji takiej czy innej uroczystości ale stale, z dnia na dzień popierać będzie polskie placówki, przyczyniając się do zwiększenia tak szczupłego stanu polskiego posiadania w tej ważnej dziedzinie życia gospodarczego.

Zamość dzisiejszy

Do niedawna Zamość z uwagi na rolniczy charakter powiatu nie posiadał zbyt wielkich możliwości szybkiego rozwoju i zdawałoby się, że pozostanie nazawsze małym miasteczkiem, a co najwyżej z racji swych zabytków historycznym, stanie się jedynie celem wycieczek turystycznych.

Nowe dzielnice położone są w pewnej odległości od centrum miasta. Wskutek takiej sytuacji życie w mieście stwarza wiele anormalii. Cyfry naturalnego przyrostu co rok się zwiększają, liczebnie więc Zamość rośnie. Jeżeli zaś chodzi o pomieszczenia mieszkaniowe oraz dogodne warunki dla rozwoju handlu, to dotychczas sprawa ta przedstawiała się nieszczególnie. Silniejsze jednak od wszelkich przeszkód życie, samo sobie żłobie koryto by płynąć dalej. Sytuacja więc w Zamościu poczyna się zmieniać. Przede wszystkim starania Zarządu Miasta o przyłączenie i szybkie rozparcelowanie wolnych terenów między miastem i szpitalem powiatowym, dały pozytywne wyniki.

W chwili obecnej 200 robotników zatrudnionych jest przy niwelacji nowych terenów. Jednocześnie Zarząd Miejski ogłosił przetarg na 96 działek budowlanych, a na jesieni b. roku spodziewać się należy pierwszych zrębów nowych gmachów, jakie przewidziane są w planie zabudowania nowej dzielnicy. Godna uznania jest akcja Starostwa, zmierzająca do poprawy stanu sanitarnego miasta, oraz zewnętrznego jego wyglądu.

Roboty murarskie znajdują się w całej pełni. Ostatnio zburzono szereg ruder i przybudówek szpecących miasto, dzięki czemu przybyły nowe tereny pod budowę domów. W ten sposób śródmieście już uzyskało kilka placów, na których mają wkrótce powstać większe budowle. W szeregu domów mieszkalnych partery zamieniono na pomieszczenia handlowe. Zwłaszcza przy ul. Żeromskiego powstają nowocześnie urządzone sklepy.

Ponadto zrealizowana ma być wkrótce budowa kilku większych obiektów przemysłowych i instytucyj, dzięki czemu powstaną nowe ośrodki pracy. Jak wynika z powyższego, Zamość jest na drodze do jak najlepszego rozwoju.



Zamość *Ratusz*

Wytyczne dla rolnictwa w rejonie „B"

W nawiązaniu do wytycznych, ustalonych na rok 1938/39, nastąpiło dalsze rozpracowanie zagadnień, związanych z rozwojem rolnictwa w rejonie „B" i zdobywania nowych rynków zbytu dla produktów gospodarstw rolnych.

Tak zwany rejon „B" składający się z 9-ciu powiatów leży w całości na terenie województwa lubelskiego i ma w Centralnym Okręgu powierzone zadanie przede wszystkim aprowizacyjne. Rejon ten jednakże połączony jest dotychczas z centrami przemysłowymi tylko jedną linią kolejową, zatem jest od rejonu „C" dość odległy. Fakt ten nie może wpłynąć dodatnio na rozwój produkcji rolniczej, tym bardziej, że ceny produktów rolniczych w rej. „B" nie będą skądinąd wyższe — ich poprawa może opierać się jedynie o bliskość rynków zbytu i odpowiednią sieć komunikacyjną.

Stąd dążenie do zwiększenia i uintensywnienia produkcji rolnej w rejonie „B" musi być oparte przede wszystkim na wysokiej wydajności zakładów względnie na taniości produkcji rolniczej, rozbudowie przemysłu przetwórczego, usprawnieniu organizacji zbytu i rozwoju fachowej kultury rolnej.

W tym też kierunku zmierzają uchwalone przez Izbę Rolniczą w Lublinie tezy, które stanowią wytyczne dla rolnictwa na rok 1939/40.

1. W związku z planem C. O. P. na tut. rolnictwie a zwłaszcza na 11 powiatach, zaliczonych do Okręgu Przemysłowego, ciąży obowiązek szczególnego podniesienia produkcji rolniczej. Podniesienie tej produkcji winno opierać się o usprawnienie i potanienie samej produkcji, co umożliwione być winno w pierwszej linii przez podniesienie ogólnego poziomu gospodarowania (produkcji i zbytu), do czego zmierzają prace Izby Roln.

2. Dotychczasowe prace na terenie 11-tu powiatów winny być znacznie wzmożone. Ponieważ prace te leżą w bezpośrednim interesie ogólnopaństwowym, państwo winno w znacznym stopniu uczestniczyć w kosztach prowadzenia tych prac.

3. Niezależnie od akcji L.I.R. polityka gospodarcza winna zmierzać w kierunku jak najszybszego połączenia komunikacyjnego powiatów wojew. lubelskiego z resztą C.O.P. oraz w kier. preferowania tych powiatów pod względem kredytów inwestycyjnych dla rolnictwa, rozbudowy przemysłu przetwórczego oraz potanieniu środków produkcji, analogicznie do ulg, danych przemysłowi.

Nowa fabryka samochodowa w Lublinie

Wśród inwestycji przemysłowych, które zapoczątkowane zostały na terenie Lubelszczyzny i o których niejednokrotnie informowaliśmy, poważne miejsce zająć musi budowa drugiej fabryki samochodów koło Lublina, dowodząca, że miasto to stanie się w przyszłości ośrodkiem przemysłu samochodowego.

Już w tym roku wyjdą z lubelskiej fabryki „Lilpop, Rau i Loewenstein" pierwsze motory według licencji f-my „Chevrolet". Zabudowania fabryki na przedmieściu „Tatary" rosną z dnia na dzień coraz wyżej. W następnych latach produkowane tu będą dalsze części samochodowe, aż do chwili, gdy cały samochód w najdrobniejszych częściach tu zostanie zestawiony.

Równocześnie ze wzrostem fabryki Lilpopa, w Lublinie powstać muszą małe fabryczki i warsztaty, które będą pracowały wyłącznie na potrzeby tej fabryki samochodów.

Ten fakt w dużej mierze zaważył na tym, że Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie (Fablok) posiadająca licencję na montowanie w Polsce **francuskich samochodów „Renault"** z chwilą zdecydowania budowy fabryki, mającej w całości u nas produkować części tego samochodu, postanowiła założyć ją właśnie w pobliżu Lublina.

„Fablok" zakupiła już 80 morgów ziemi od p. Milowicza pomiędzy stacją Sadurki a Nałęczowem w odległości 20 km od Lublina. Na wykupionym terenie przeprowadzono pomiary i przystąpiono do budowy studzien i drogi. Jeszcze w b. r. rozpoczną się na tym terenie roboty betonowe i zakładanie fundamentów.

Znaczenie tej fabryki dla pobliskiego Lublina jest niewątpliwie bardzo doniosłe.

Informując o tym nie możemy pominąć i tego faktu, że powstanie tej placówki przemysłowej właśnie koło Lublina zawdzięczać należy przede wszystkim b. wojewodzie lubelskiemu dr. J. Rożnieckiemu, który znając doskonale miejscowe stosunki i warunki istnienia tak poważnej placówki wytwórczej, jako pełnomocnik i przedstawiciel Fabloku, działał właśnie w tym kierunku, aby tu, a nie gdzie indziej fabryka ta powstała.

W trzylecie dorobku Rycerzy św. Floriana w mieleckim ośrodku C. O. P.

Polska Quidonia—miasto lotników Mielec—rośnie. Wszystkie dziedziny życia dostosowały się do nowego tempa, zmieniającego cichy, spokojny przed trzema laty powiat mielecki, na pulsujący pracą rąk ludzkich, maszyn i warkotem motorów stalowych ptaków, ośrodek przemysłowy.

Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnych Rz. P. w Mielcu w tej nowej erze zwracał szczególną uwagę na dział opl.-pożarowej, mający zasadnicze znaczenie w przygotowaniu straży pożarnych do zadań obronnych Państwa. W dziale podstawowym pożarniczym położono główny nacisk na racjonalne zaopatrzenie straży pożarnych w sprzęt i urządzenie przeciwpożarowe, przy czym myślą przewodnią było zaopatrywanie przede wszystkim tych straży, które w przyszłości będą kwalifikowane jako straże miejscowe: na usprawnienie techniczne straży pożarnych przez prowadzenie we wzmożonym tempie akcji wyszkoleniowej, mającej przygotować ludzi o pełnych kwalifikacjach na stanowiska oficerskie i samodzielnych dowódców; na wykonywanie kontroli na wszystkich szczeblach organizacyjnych, niezbędnej do podniesienia poziomu organizacyjnego i technicznego.

Z innych działów prac wysunięto na czołowe miejsca prace żeńskich drużyn pożarniczo-samarytańskich, jako łączących się bezpośrednio z udziałem obrony przeciw-lotniczo-pożarowej.

Prace działu wychowania obywatelskiego, akcji przeciwpowodziowej i wychowania fizycznego, posiadające w całokształcie prac pożarniczych znaczenie pomocnicze, realizowano w miarę posiadanych środków i możliwości finansowych.

Analizując osiągnięte wyniki stwierdzić wypada, że obrona p.-pożarowa na terenie powiatu mieleckiego uczyniła w okresie rozbudowy mieleckiego ośrodka C. O. P. duży krok naprzód. Rezultaty te w pierwszym rzędzie zawdzięczać należy uspołecznieniu członków straży pożarnych, a także ofiarności społeczeństwa. Należy również podnieść wytężoną, mrówczą pracę instruktora powiatowego p. Kazimierza Turka, który nie zrażając się trudnymi nieraz warunkami lokalnymi, niósł zawsze w ośrodki straży pożarnych pełne otuchy słowa i porady fachowe, zachęcające do osiągnięcia jak najlepszych rezultatów.

Kronika

SANDOMIERZ

Komitet „Dni Morza" w Sandomierzu Komunikuje, iż zbiórka do puszek na F.O.M. dała zł 323 gr 88.

Rekord w zbiórce odniosła Rodzina Policyjna dając 148 zł 32 gr.

Wszystkim biorącym udział w zbiórce Komitet składa staropolskie Bóg zapłać.

*

Czynna w roku szkolnym 1938/39 Szkoła Przysposobienia Kupieckiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Sandomierzu, rozpoczyna nowy rok szkolny 1939/40 w dniu 3-go września b. r. w gmachu państ. Liceum i Gimnazjum Męskiego ul. Żeromskiego 4.

Szkoła uzyskała, jak w roku ubiegłym, prawa szkół państwowych. Do szkoły przyjmuje się kandydatki(tów) którzy ukończyli VI klas szkoły powszechnej i nie przekroczyli 18-tu lat. Starsi mogą uzyskać zezwolenie Kuratorium Szkolnego.

Wpisy do szkoły przyjmuje kancglaria Państ. Liceum i Gimnazjum Męskiego, ul. Żeromskiego 4 w poniedziałki i czwartki od 8 do 10-tej lub listownie, przy załączeniu metryki urodzenia i świadectwa szkolnego.

Wpisowe jednorazowe 5 zł.

Opłata za naukę zależeć będzie od ilości zgłoszonych, możliwie przystępna.

Celem szkoły jest danie młodzieży obu płci elementów wiadomości wprowadzających w zawód praktyczny— zwłaszcza kupiecki—w handlu detalicznym.

KIELCE

Odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi

W dniu 22 lipca 1939 r. Pan Wojewoda Kielecki Dr Władysław Dziadosz w sposób bardzo uroczysty dekorował **Złotym Krzyżem Zasługi po raz drugi — Prezesa Kieleckiej Izby Rolniczej p. Tomasza Kozłowskiego** znanego działacza społecznego i niepodległościowego, w uznaniu Jego zasług na niwie organizacji i prowadzenia Kieleckiej Izby Rolniczej od początku jej istnienia.

MIELEC

(kt) Ochotnicza Straż Pożarna w Wadowicach Górnych, pow. Mielec obchodziła pod protektoratem p. starosty mieleckiego mgr. Z. Schlichtinga — uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę strażnicy.

Honory Komitetowych pełnili m. in. ks. proboszcz Franciszek Hachaj jako przewodniczący, nadleśniczy p. Karol Dykto — prezes honorowy O.S.P. Jan Jarosz nacz. rejonu O.S.P. Program uroczystości obejmował pobudkę, złożenie raportu władzom strażackim. Po uroczystej sumie z okolicznościowym kazaniam nastąpił akt poświęcenia kamienia węgielnego, uczestnicy wpisali się do księgi pamiątkowej, wysłuchawszy następnie przemówienia i referatu z dziedziny pożarnictwa. Na zakończenie zabawa ludowa w barwnych regionalnych strojach.

Ciekawe wykopalisko

Na terenach chorzelowskich pod Mielcem przy budowie lotniska P. Z. L. — robotnicy na głębokości 1.60 m. natrafili na 6 strzelb, z których oddawano strzały na t. zw. skałkę i nabijano od wylotu lufy. Wykopalisko pochodzi prawdopodobnie z czasów jednego z powstań 1830/31, 1863, lub też t. zw. rabacji lutowej 1846 krwawego roku, którego wspomnienia do dziś żyją w domach mieszczańskich w Mielcu.

OSTROWIEC

Konferencja spółdzielcza w sprawie przysposobienia kobiet

W Ostrowcu odbyła się w sali szkoły Nr 3 konferencja przewodniczących Rad nadzorczych spółdzielni Okręgu Ostrowieckiego wraz z przedstawicielami Kół Ligi Kooperatystek i członkiń Zarządów w celu omówienia sposobu zastąpienia pracowników sklepowych i członków zarządów spółdzielni przez kobiety. Obrady prowadził prezes Rady Okręgowej p. Władysław Wasik, który zebranym w liczbie 30 osób przedstawił stosunek Niemiec do Polski w rozwoju dziejowym i ważność chwili obecnej dla całego Narodu polskiego. Idąc za wskazaniami Centrali Związku, zebrani uchwili poczynić przygotowania do kursów, na których kadry zastępcze kobiet mogłyby się przeszkolić, by na wypadek wojny zastąpić mężczyzn. Kursy te będą się odbywać w paru punktach Okręgu w mies. sierpniu i we wrześniu r. b.

List do Redakcji

Do Pana Redaktora „COP"
w Sandomierzu

Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej przekroczyła zamierzenia, poważnie dozbroiła nasze lotnictwo.

Wyłoniła się konieczność wzmożonego szkolenia rezerw lotników — ochotników w szkołach szybowcowych i motorowych, utrzymywanych przez L.O.P.P. — im więcej posiadamy samolotów, tym więcej potrzeba nam lotników. W zrozumieniu tej konieczności szereg stowarzyszeń, instytucji i załóg fabrycznych w województwie kieleckim ofiarowało na ten cel posiadane obligacje i bony.

Na terenie powiatu sandomierskiego zapoczątkowało ofiary na F. O. L. (Fundusz Ośrodków Lotniczych) **33 obywateli osady i gminy Klimontów, zrzekając się obligacyj i bonów na kwotę 1200 złotych.**

Zwracam się do Szanownego Pana Redaktora z prośbą, abym na łamach Jego poczytnego pisma mógł złożyć ofiarodawcom w imieniu sprawy serdeczne podziękowanie.

Z poważaniem:

(—) Dr. TADEUSZ PRACKI
Komisarz Powiatowy
Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Wydział Powiatowy w Sandomierzu

Ogłoszenie

o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania

Wydział Powiatowy w Sandomierzu podaje do publicznej wiadomości, że działając stosownie do art. 8 i 9 oraz 25 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 202), zmienionego ustawą z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 405) — przystąpił do sporządzenia szczegółowego i równocześnie ogólnego planu zabudowania, obejmującego część obszaru gminy wiejskiej Wilczyce.

Powyższa część gminy o powierzchni 3,5 ha położona jest na południe od osi ul. Mickiewicza (odcinek drogi wojewódzkiej Opatów — Sandomierz), wcina się klinem o długości około 480 mtr., a szerokości 70 mtr., w granice administracyjne m. Sandomierza i przylega do zachodniej granicy gruntów, zwanych „Folwark Sandomierz", a stanowiących własność gminy miejskiej m. Sandomierza.

Zainteresowani mogą zaznajamiać się z projektem planu zabudowania w terminie od dnia 17 lipca 1939 r. do dnia 31 lipca 1939 r. i składać wnioski dotyczące tego planu w Wydziale Powiatowym w godzinach urzędowych od dnia 1 sierpnia 1939 r. do dnia 16 sierpnia 1939 r.

Wydział Powiatowy w Sandomierzu

Wydział Powiatowy
w Sandomierzu
Nr P. 10/3/2/39

Statut o podatku drogowym

Na podstawie art. 12 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu nadanym art. 5 pkt. (3) ustawy z dnia 5 sierpnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 455) oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 września 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 76 poz. 530) pobrany będzie w roku budżetowym 1939/40 na obszarze Sandomierskiego Powiatowego Związku Samorządowego podatek drogowy,

§ 1

Na pokrycie wydatków, związanych z utrzymaniem i budową dróg samorządowych pobrany będzie w roku budżetowym 1939/40 podatek drogowy w kwocie 344.637.37 złotych,

§ 2

Podatek drogowy pobrany będzie w wysokości:

1) 75 proc. wymiaru państwowego podatku gruntowego, obliczonego bez oddzielnego dodatku i ulg, przewidzianych w art. 7 i 8 dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 593),

2) 15 proc. ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, przewidzianych w ustawie z dnia 15 lipcca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. z 1936 r. Nr. 46 poz. 339), a od 1 stycznia 1940 r. 25 proc. ceny kart rejestracyjnych, przewidzianych w załączniku do art. 7 ustawy z dnia 25 kwietnia 1938 r. o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć (Dz. U. Nr. 34 poz. 293), 5 proc. zaś od zakładów i przedsiębiorstw, wymienionych w działach: I lit. a i II. lit. a części III tegoż załącznika, jeżeli zatrudniają ponad 100 pracowników,

3) 3,5 proc. podstawy wymiaru państwowego podatku od nieruchomości, ustalonej w myśl przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 14) lub 3,5 proc. podstawy idealnego wymiaru podatku od nieruchomości czasowo zwolnionych od podatku od nieruchomości.

§ 3

Wymiar i pobór podatku drogowego uskutecznia Wydział Powiatowy.

§ 4

O wymierzonym podatku drogowym zostanie płatnik zawiadomiony wezwaniem płatniczym. Podatek drogowy płatny jest w równych ratach półrocznych w m-cu kwietniu względnie w 30 dni po doręczeniu wezwania płatniczego i listopadzie.

§ 5.

Odwołania przeciwko wymiarowi podatku drogowego wnosić należy w terminie i trybie, przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 62 poz. 454).

§ 6.

Nieuiszczony w przepisanym terminie podatek ściągnięty bedaie w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek według postanowień ustawy z dnia 18 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8 poz. 88) oraz z doliczeniem kosztów egzekucyjnych według postanowień ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721) zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 401).

W czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580) zmienionego częściowo rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 24) z dnia 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10 poz. 78) z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 340) — koszty egzekucyjne pobierane będą według przepisów tego rozporządzenia.

§ 7.

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego statutu podlegają karze porządkowej do wysokości 345 zł. 90 gr., o ile wykroczenie nie jest karalne według art, 62—66 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

§ 8.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez władze nadzorczą i ogłoszeniu przez Wydział Powiatowy na tablicy ogłoszeń.

Statut potwierdzony decyzją P. Wojewody z dn. 3. VI. 1939 r. Nr. S. F. Z. — 4/9/7/39.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) Dr. L. Polanowski

ŹRÓDŁA ZAKUPU

Aparaty dla prądów silnych wysokiego i niskiego napięcia.

„Elektroautomat", Zakłady Elektrotechniczne, Warszawa, ul. Dzielna 72, tel. 11.94-77, 11.94-78 i 11.94-88.

Fabryka Aparatów Elektrycznych S. Kielman i S-wie, Warszawa, Okopowa 19, (gmachy własne), tel. 234-26, 234-53, 683-77 i 645-31.

Armatury i przybory do oświetlenia elektrycznego.

Bracia Borkowscy, Zakł. Elektrotechn. S. A. (fabr.), Warszawa, Al. Jerozolimska 6, tel. 642-79.

A. Marciniak, S. A. (fabr.) Warszawa, Zarząd i fabryka, ul. Wronia 23, tel. 595-72 i 592-02. Sklep, ul. Bracka 4, tel. 960-55.

Polskie Zakłady „Schaco". Kraków, Zamenhofa 1, Skrytka poczt. 407, tel. 160-24.

Automaty rozruchowe.

„Elektroautomat", Zakłady Elektrotechniczne, Warszawa, ul. Dzielne 72, tel. 11.94-77, 11.94-78 i 11.94-88.

Bakelit.

M. Penczek. Biuro Techn.-Handl. Warszawa, Nowy Świat 41, tel. 508-36.

Bezpieczniki napowietrzne.

„Artepor", Kraków, ul. Jagiellońska 9, telefon Nr 107-87.

Biura i zakłady elektr.

Michał Zucker, Jan Straszewicz, Biuro Elektrotechniczne, Warszawa, Marszałkowska 119, tel. 274-84 i 609-98.

Chromonikielina, nikielina, konstantan.

Stanisław Cohn, Warszawa, Senatorska 36, tel. 641-61 i 641-62.

Dźwigi elektryczne.

Roman Groniowski, Spółka Akcyjna, Fabryka Dźwigów, Warszawa, Emilii Plater 10, tel. 918-20, 918-22, 955-17.

Bracia Jenike, Fabryka Dźwigów, Sp. Akc. Warszawa, Zarząd: Al. Jerozolimskie 20, tel. 220-00 i 629-64.

„Moc" Fabryka Maszyn, Sp. Akc. Warszawa, Wolska 121, tel. 217-30 i 248-30.

Elektrolit do akumulatorów żelazo-niklowych.

Z. A. T. Zakłady Akumulatorowe syst. „TUDOR" Sp. Akc. Warszawa, Złota 35, tel. centrala: 5.62-60. Oddziały: Bydgoszcz, ul. Gdańska 62, tel. 13-77. Katowice, Mariacka 23, tel. 326-50. Lwów, Sykstuska 44, tel. 252-35. Poznań, ul. Działyńskich 3, tel. 11-67. Fabryka akumulatorów ołowianych i żelazo-niklowych w Piastowie st. kol. Pruszków.

Elektropompy, dmuchawki.

Fabryka Maszyn i Aparatów Elektrycznych, A. Grzywacz, Warszawa, ul. Złota 24, tel. 584-80.

Formy do prasowania mieszanek fenolowo-formalinowych.

Lignoza, Spółka Akcyjna, Katowice, Dworcowa 13, tel. 339-81.

Grzejniki elektr. dla przemysłu.

Warszawska Wytwórnia Maszyn i Spawarek Elektrycznych, Warszawa, Żytnia 20, tel. 621-81.

Izolacyjne materiały.

A. Hoerschelmann i S-ka, Sp. z o. o. Warszawa, Wspólna 44, tel. 958-85.

M. Penczek, Biuro Techn.-Handl. Warszawa, Nowy Świat 42, tel. 508-36.

Kablowe końcówki, złącza i masa kablowa.

„Elektroautomat", Zakłady Elektrotechniczne, Warszawa, ul. Dzielna 72, tel. 11.94-77, 11.94-78 i 11.94-88.

Kondensatory.

„Hydra", Berlin. Gen. Reprezentant: Biuro Techn.-Handl. M. Godlewski, Warszawa, ul. Krucza 3, tel. 860-44.

„Megacykl — W. A. Trembiński" Sp. z o. o., Warszawa, ul. Wilanowska 1 (wejście od ul. Solec 55) tel. 7.22-25.

Lampy.

A. Marciniak, S. A. (fabr.) Warszawa, Zarząd i fabryka, ul. Wronia 23, tel. 595-72 i 592-02. Sklep, ul. Bracka 4, tel. 960-55.

Maszyny elektryczne (silniki, prądnice, przetwornice).

„Elektromotor", Warszawa, Leszno 61, tel. 11.21-33.

Fabryka Maszyn i Aparatów Elektrycznych, A. Grzywacz, Warszawa, ul. Złota 24, tel. 584-80.

Fabryka Motorów Elektr. L. Korewa, Warszawa, Syreny 7, tel. 500-95.

K. i W. Pustoła, Warszawa 4, Jagiellońska 4/6, tel. 10-33-30 i 10-33-26.

Georg Schwabe. Najstarsza w Kraju Fabryka Silników, Bielsko — Śląsk, tel. Bielsko 2828.

Maszyny do spawania elektr.

„Elin", Polski Przemysł Elektr., Sp. z o. o., Kraków, Kopernika 6, Warszawa, Wilcza 50, Lwów, Zimorowicza 15.

Warszawska Wytwórnia Maszyn i Spawarek Elektrycznych, Warszzwa, Żytnia 20, tel. 621-81.

Materiały instalacyjne.

Bracia Borkowscy, Zakł. Elektrotechn. S. A. (fabr.), Warszawa, Al. Jerozolimska 6, tel. 642-79.

Materiały prasowane dla celów elektro i radiotechnicznych.

Inż. Wł. Piata i Paweł Zauder (fabryka), Łódź, ul. Sienkiewicza 163, tel. 187-06.

Naprawa i przewijanie maszyn elektrycznych.

Fabryka Motorów Elektr. L. Korewa, Warszawa, Syreny 7, tel. 500-95.

Ograniczniki prądu.

Jan Makowski, Fabryka Materiałów Prasowanych i Elektrotechnicznych, Łódź, Sienkiewicza 78, tel. 182-94.

Oporniki suwakowe.

„Elentrochemia", Warszawa, Nowy Świat 61, tel. 527-08.

Opory.

„Megacykl — W. A. Trembiński", Sp. z o. o., Warszawa, ul. Wilanowska 1 (wejście od ul. Solec 55), tel. 7.22-25.

Piece elektryczne.

Bracia Borkowscy, Zakł. Elektrotechn. S. A. (fabr.), Warszawa, Al. Jerozolimska 6, tel. 642-79.

Inż. J. Zubko, Brwinów.

Prostowniki.

„Elin", Polski Przemysł Elektr., Sp. z o. o., Kraków, Kopernika 6, Warszawa, Wilcza 50, Lwów, Zimorowicza 15.

Prostowniki stykowe.

Inż. J. Rodkiewicz (wytwórnia), Warszawa 36, ul. Podchorążych 57, tel. 722-80.

Przyrządy pomiarowe elektr.

Chauvin Arnoux, Fabryka Aparatów Pomiarowych Elektrycznych w Polsce, Warszawa, ul. Czerska 12, tel. 9-72-65 i 9-71-29.

„Dacho" inż. A. Chomicz, Warszawa, Ś-to Krzyska 28, tel. 616-29.

Radiofoniczny sprzęt przeciwzakłóceniowy.

„Megacykl — W. A. Trembiński", Sp. z o. o., Warszawa, ul. Wilanowska 1 (wejście od ul. Solec 55), tel. 6.22-25.

Zjednoczeni Inżynierowie Elektrycy, Sp. z o. o., Warszawa, Polna 38, tel. 7-29-55.

Syreny elektryczne alarmowe.

Fabryka Maszyn i Aparatów Elektrycznych, A. Grzywacz, Warszawa, ul. Złota 24, tel. 584-80.

K. i W. Pustoła, Warszawa 4, Jagielońska 4/6, tel. 10-33-20 i 10-33-26.

Transformatory.

„Elektrobudowa", Wytwórnia Maszyn Elektrycznych. S. A., Łódź, ul. Kopernika 56/58, tel. 111-77 i 191-77.

Fabryka Maszyn i Aparatów Elektrycznych, A. Grzywacz, Warszawa, ul. Złota 24, tel. 584-80.

K. i W. Pustoła, Warszawa 4, Jagiellońska 4/5, tel. 10-33-30 i 10-33-26.

Wentylatory.

Feilchenfeld Adam, Inż. Warszawa, Zielna 11, tel. 527-01.

Wzmacniacze wielkiej mocy.

„Dacho" inż. A. Chomicz, Warszawa, Ś-to Krzyska 28, tel. 616-15.

Żyrandole.

Nowik i Serejski, Fabryka Lamp, Warszawa, Elektoralna 20. tel. 670-89.

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł. w Ameryce 2 dol. 20 cnt. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. 80 zł. 1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz ul. Sokolnickiego 8 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrach. Sandomierz „C.O.P." Nr 2 Konto czekowe P. K. O. Nr 145.700

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor: *Wiesław Pisarczyk*

Wydawca: *Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami*

Drukarnia „Nowoczesna" Czesława Cyrklera Sandomierz, ul. Opatowska 15, Nr tel. 53.